

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Czajkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Paweł Czubik

w sprawie z protestu wyborczego A. M.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Przewodniczącego
Okręgowej Komisji Wyborczej w [...]. i Prokuratora Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 5 listopada 2019 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 22 października 2019 r. A. M. (dalej jako: „wnoszący protest” lub „skarżący”) wniósł protest wyborczy do Sądu Najwyższego.

Wnoszący protest - członek Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w [...]. - zarzucił liczenie głosów w wyborach do Sejmu przez zastępczynię przewodniczącego ww. komisji i „jeszcze jedną osobę”, podczas gdy pozostali członkowie ww. Obwodowej Komisji Wyborczej pod różnymi pretekstami mieli zostać wyłączeni z procesu liczenia głosów. Zdaniem skarżącego takie działanie było skutkiem „specjalnego szkolenia” a tego typu praktyki mogły być stosowane w innych komisjach.

Z uwagi na powyższe A. M. wniósł o:

- 1) ponowne przeliczenie wszystkich głosów oddanych w obwodowej komisji wyborczej nr (...) w [...].;
- 2) przeanalizowanie „doniesień” z innych obwodowych komisji wyborczych czy nie dochodziło do podobnych zdarzeń.

Odpowiedzi na powyższy protest wnieśli: Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w [...]. (wpływ do Sądu Najwyższego 30 października 2019 r.), Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (wpływ do Sądu Najwyższego 28 października 2019 r.) oraz Prokurator Generalny (wpływ do Sądu Najwyższego 29 października 2019 r.).

Przewodniczący OKW podkreślił, że żaden z punktów protestu nie wskazuje na okoliczności, które mogłyby wpłynąć na wynik wyborów, a ocenie OKW protest powinien być „oddalony”.

Przewodniczący PKW wskazał, że wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów ani nawet nie uprawdopodobnił, że wskazane przez niego nieprawidłowości miały miejsce. W ocenie PKW protest A. M., nie spełnił wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego i w związku z tym powinien pozostać bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny podniósł, że pismo wniesione przez skarżącego w istocie stanowi wniosek o powtórne przeliczenie głosów i nie zawiera niezbędnego elementu protestu wyborczego, jakim jest wniosek o stwierdzenie nieważności wyborów. Prokurator Generalny wyraził pogląd, iż wniesiony protest wyborczy należy pozostawić bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest na podstawie art. 243 § 1 w zw. z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego należało pozostawić bez dalszego biegu.

Art. 101 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zgodnie z przepisem art. 82 § 1 Kodeksu Wyborczego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub

wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest wyborczy z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu Wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na mocy art. 243 § 1 zd. 1 Kodeksu Wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 Kodeksu Wyborczego.

Art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

W świetle treści powyższych przepisów trafne są stanowiska PKW oraz Prokuratora Generalnego, iż protest wyborczy należało pozostawić bez dalszego biegu.

Wnoszący protest zanegował w nim przede wszystkim zasady współpracy członków Komisji podczas liczenia głosów, nie podniósł zaś konkretnych zarzutów naruszenia przepisów prawa wyborczego. Podkreślić należy, że na mocy art. 75 § 7 Kodeksu wyborczego skarżący miał prawo do wniesienia uwag do protokołu z wymienieniem konkretnych zarzutów. Jednakże, z protokołu głosowania sporządzonego przez Obwodową Komisję Wyborczą nr (...) w [...], zarówno w związku z wyborami do Sejmu jak i do Senatu, które odbyły się 13 października 2019 r., wynika, że żaden z członków ww. komisji takich uwag nie wniósł. W protokole znajduje się natomiast adnotacja, że jeden z członków komisji opuścił lokal obwodowej komisji wyborczej o 2:30 i nie podpisał protokołu, a osobą tą był wnoszący protest.

Reasumując należy uznać, że nie spełniona została przesłanka formalna protestu wyborczego, która wymaga wskazania na czym polegało naruszenie prawa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., I NSW 103/19).

Kwestionowanie ustalenia wyników głosowania oraz żądanie ponownego przeliczenia głosów jest nieuzasadnione. Nie wskazano dowodów na okoliczność

istnienia nieprawidłowości w ustalaniu liczby głosów. Takim środkiem dowodowym nie mogą być oględziny kart i ponowne liczenie głosów przez sąd. Przeprowadzenie dowodów w postaci oględzin i ponownego liczenia kart do głosowania może być dopiero efektem zarzuconych i wykazanych zgłoszonymi dowodami nieprawidłowości, a tych nieprawidłowości nie zarzucono oraz nie wskazano dowodów, które by je wykazywały (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., I NSW 103/19).

Kodeks wyborczy nie przewiduje środków o charakterze abstrakcyjnym umożliwiających ponowne przeliczanie głosów lub abstrakcyjną kontrolę ważności wyborów. Kodeks wyborczy nie nadaje takiego charakteru w szczególności protestom wyborczym. W konsekwencji, Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do abstrakcyjnej analizy hipotetycznych uchybień w procesie wyborczym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2019 r., I NSW 117/19).

W treści protestu brak również wniosku o stwierdzenie nieważności wyborów. Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „Zarzut sprowadzający się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych [...] bez przedstawienia dowodów, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r., III SW 35/14, OSNP 2016 nr 5, poz. 66).

Protest nie spełnia więc wymogów formalnych przewidzianych dla protestu wyborczego i w związku z tym powinien być pozostawiony bez dalszego biegu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.